

Kulawizna u krów

W gospodarstwach utrzymujących krowy mleczne przywiązuje się dużą wagę do wykorzystania wszystkich rezerw tkwiących w ponoszonych kosztach produkcji. Częstokroć oszczędza się także na pielęgnacji racic. Nie poprawi to wszakże rachunku opłacalności, ponieważ zdrowotność nóg i racic jest jednym z warunków osiągnięcia wysokiej wydajności mlecznej oraz długowieczności krów.

Wśród przyczyn wybrakowań krów wyraźnie górowały w Niemczech w 2008 r. problemy rozrodu (19,5%), a następnie choroby wymion oraz racic i nóg (ale np. w Turynii schorzenia racic i nóg zajęły wśród przyczyn

ubytków krów mlecznych pierwsze miejsce).

Te nadmierne ubytki zwierząt są ponoszonymi przez gospodarstwo stratami, jakie nie dają się niczym w jego bilansie zrekomensować. Zdarza się niestety, że wskaźnik remontu stada krów wynosi ponad 40% rocznie. Wówczas – ale nie tylko wtedy – poprawa zdrowotności racic i nóg ewidentnie przyczyni się do poprawy ekonomiki chowu bydła mlecznego.

Według Gruisa i in. (2004) obniżenie wskaźnika remontu z 40% do 30% w stadzie liczącym 125 krów pozwala zmniejszyć koszty odnowienia stada o 15 000 euro rocznie (tab. 1).

Tabela 1. Koszt remontu stada krów mlecznych

Wskaźnik remontu stada (%)	40	30
Koszt jałowicy cielnej (euro)	1 200	1 200
Średnia roczna wydajność mleczna krów (kg)	8 000	8 000
Koszt remontu w przeliczeniu na produkcję 1 kg mleka (centy)	6	4,5
Koszt roczny remontu stada przy produkcji 1 mln kg mleka ogółem (euro)	60 000	45 000

Utrzymywać zdrowotność racic

Koszt odnowienia pogłowia stada mlecznego stanowi, po kosztach żywienia, drugą co do wielkości pozycję kosztów zmiennych. Tym ważniejsze jest zatem utrzymanie optymalnego stanu zdrowia racic. Jest to możliwe poprzez regularne wykrywanie kulawizny.

Tak prosto rysująca się możliwość redukcji kosztów produkcji mleka jest przeważnie w większości gospodarstw karygodnie zaniebywana. Jedynie wczesne rozpoznanie rozpoczynającej się kulawizny obniża koszt leczenia, utrzymuje poziom wydajności mlecznej i minimalizuje straty, będące następstwem schorzenia. Zaniebane choroby racic, których objawem jest kulawizna, zwiększają ponoszone na produkcję nakłady poprzez podwyższenie wskaźnika remontu stada, co wynika z koniecznego, a przedwczesnego wybrakowania krowy w pełni jeszcze pod

względem produkcyjnym użytecznej. W przypadku zaś dobrego rokowania u krowy leczonej, a więc pozostania jej w oborze, następstwa stanu chorobowego spowodują straty w wyniku:

- pojawienia się problemów rozrodczych, bowiem u zwierząt kulejących ruja mija niezauważona i to nawet po jej hormonalnym pobudzeniu;
- ubytku masy ciała, jako reakcji organizmu na bolesne schorzenie lub okaleczenie nogi, typowej u wszystkich czworonogów.

Ważne jest wczesne rozpoznanie

Powierzenie pełnej odpowiedzialności za utrzymanie zdrowotności racic wykonującemu okresowo zleczone zabiegi pielęgnacyjne w żadnym przypadku nie jest rozwiązaniem wy-

starczającym. Nie byłoby to właściwe nawet w przypadku wypróbowanego fachowca, a to ze względu na konieczność interweniowania w odpowiednim czasie. Powołany jest do tego pracownik obory, który został w tym kierunku przeszkolony. Znaczenie jego pracy w tym zakresie dorównuje codziennemu wyszukiwaniu w stadzie krów będących w rui. Od skuteczności wyszukiwania przez niego krów kulejących zależy bowiem ograniczenie koniecznych wybrakowań krów ze stada. Do jego obowiązków należy też prowadzenie zapisu wykonywanych w oborze zabiegów pielęgnacyjnych i leczenia racic oraz wyników leczenia. Dokumentacja ta jest wykorzystywana do działań profilaktycznych, a także analiz gospodarczych.

Pielęgnację racic u krów mlecznych należy wykonywać co miesiąc, a tylko przy dobrej zdrowotności racic odstęp ten można wydłużyć. Nie zwalnia to oczywiście od codziennej obserwacji stada pod kątem wyszukiwania krów z objawami kulawizny w jej najwcześniejszej fazie. W praktyce dość dobrze dostrzega się kulejące krowy podczas przepędzania ich do doju, ponieważ nie nadążają one w równym tempie za innymi. Równie skuteczna jest obserwacja krów wychodzących ze stanowisk udojowych – idą wtedy w rzędzie po równym podłożu. Jeżeli krowy kulejące nie zostałyby od razu po ich rozpoznaniu skierowane do leczenia, to opóźnienie terapii zupełnie niepotrzebnie spowodowałoby zaostrzenie schorzenia lub przejście w stan przewlekły i konieczność parotygodniowego nieraz leczenia, bądź wręcz wybrakowania zwierzęcia.

Ocena lokomocji krów

Przyjęcie metodycznych zasad oceny poruszania się krów w celu wykrywania kulawizny skłania do stałego posługiwania się ustaloną punktacją. Przyjęto punktację (Locomotion Score) podaną przez Sprechera i in. (1997)¹, przedstawioną na załączonych w artykule fotografiach. Ocenia się przy jej pomocy krowę

w dwóch fazach: w pozycji stojącej i w ruchu. Podstawą punktacji jest u krów zdrowych – brak kulawizny i normalna linia grzbietu, zaś u krów dotkniętych kulawizną – stopień wygięcia grzbietu.

Zaawansowanie stanu chorobowego jest oceniane w skali pięciopunktowej. Notę 1 otrzymują krowy bez oznak wyginania grzbietu w obu fazach – stojące i będące w ruchu. Notę 2 uzyskują lekko kulejące, z grzbietem nieco wygiętym i to tylko w ruchu. Pod notę 3 zaszeregowuje się krowy kulejące w stanie średnim, z grzbietem wygiętym nie tylko w ruchu, lecz także na stojąco; dopiero u tych krów stwierdza się skracanie kroku. Notę 4 dostają krowy z trwale wygiętym grzbietem i upośledzeniem wykroku jednej lub kilku nóg. Do noty 5 kwalifikują się zwierzęta ciężko kulejące, jakie oprócz stale silnie wygiętego grzbietu nie mogą obciążać obolałej nogi, a z pozycji leżącej ledwo są w stanie podnieść się lub wcale nie wstają.

Zapobieganie stratom gospodarczym

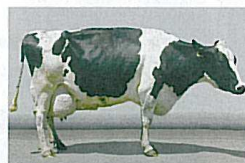
Zarówno z punktu widzenia interesów gospodarstwa, jak i zasad ochrony zwierząt niezbędne jest zbadanie każdej, nawet lekko kulejącej krowy. Zwierzę w tym stanie niewątpliwie odczuwa ból. Jeśli nie obserwuje się widocznego u krowy odciążania jednej nogi, to ból może być wywołany inną niż choroba racic przyczyną. Określi to diagnoza postawiona przez lekarza weterynarii. W porę powzięta interwencja może zminimalizować straty gospodarcze. Gdy zaś wskutek zwłoki stan kulejącego zwierzęcia oceniany jest już notą 4 lub 5, to pogorszenie mleczności i użytkowości rozrodczej, jako następstwa choroby oraz długotrwałe leczenie spowodują wielokrotne straty i zbędne koszty, a przy tym zwierzę będzie nadmiernie cierpieć.

Dane zawarte w tabeli 2 wskazują, jak bardzo wzrasta ryzyko wystąpienia zakłóceń funkcji układu rozrodczego u krów mlecznych w wyniku schorzeń racic, wywołujących kulawiznę.

¹ Sprecher D.J., Hostetler D.E., Kaneene J.B. (1997). A lameness scoring system that uses posture and gait to predict dairy cattle reproductive performance. *Theriogenology*, 47 (6): 1179–1187.



Nota 1: postawa i ruch w normie



Nota 3: kulejące w stopniu średnim, grzbiety wygięte zarówno w ruchu, jak i w pozycji stojącej, wykrok jednej nogi lub kilku – skrócony



Nota 5: ciężko kulejące, grzbiet silnie wygięty, nie obciążają kulejącej nogi, a z pozycji leżącej podnoszą się z trudnością lub wcale nie wstają

Fot. 1. Lokomocja krów określana punktacją 1–5 (Sprecher i in., 1997)
Krowy po stronie lewej – w pozycji stojącej, po stronie prawej – w ruchu (fot.: www.de.availa4.de)

Tabela 2. Wpływ kulawizny na wzrost ryzyka wystąpienia zakłóceń rozrodu u krów mlecznych (Sprecher i in., 1997)

Rodzaj zakłócenia	Ryzyko wystąpienia zakłóceń przy stopniu lokomocji > 2
Przedłużenie przestoju poporodowego	2,8 razy wyższe niż przy stopniu lokomocji = 1
Przedłużenie okresu międzyciążowego	15,6 razy wyższe niż przy stopniu lokomocji = 1
Przedłużenie czasu zwłoki (długości okresu zacielenia krowy)	15,6 razy wyższe niż przy stopniu lokomocji = 1
Zwiększenie liczby zabiegów unasienniania na jedno zacielenie	9,0 razy wyższe niż przy stopniu lokomocji = 1

Gromadzona w oborze dokumentacja badań, diagnoz i leczenia krów dotkniętych kulawizną stanowi zbiór danych, jakie po ich przetworzeniu stworzą podstawę do przedsiębrania środków zaradczych, mogących służyć uzdrowieniu stada poprzez usuwanie przyczyn wywołujących choroby racic i nóg.

Doprawdy, warto podjąć postępowanie, jakie przy systematycznej jego realizacji – stosownie do wytycznych lekarza weterynarii – powinno doprowadzić do zmniejszenia liczby krów dotkniętych kulawizną do nie więcej niż kilku procent stanu stada.

Na podstawie:

Dr. Andrea Fiedler (2009).

Klauengesundheit–Gesamter Betrieb ist gefragt.

MASTERRIND Magazin, September 2009; 6: 54–55.

ISSN 1867-2809.CC. KOHLMANN Druck & Verlag GmbH, D-37431 Bad Lauterberg

Adres do korespondencji:

MASTERRIND GmbH

Osterkrug 20, D-27283 Verden

Faks: (494231) 679780

info@masterrind.com

Tłumaczenie i opracowanie:

Kazimierz Żukowski